Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 8 CZERWCA 1937. — N — Nr. 65

We Warszawie obchodzi się 20-lecie Błękitnej Armii we Francji,

ale o jej twórcach ani słowa.

Na **5 i 6** czerwca zapowiedziano **uroczystości w Warszawie dwudziestolecie armii polskiej we Francji.** Są to uroczystości z udziałem obecnych dygnitarzy, ale — **bez twórców tej armii**, tzn. **bez członków ówczesnego Komitetu Narodowego Polskiego na czele, bez ówczesnego wodza naczelnego tej armii, gen. Józefa Hallera i bez stojącego przy nim Związku Hallerczyków.**

Radio Polskie ostatnio podało dość szczegółowe powstanie tej Armii polskiej we Francji, ale **nazwisk Romana Dmowskiego** i **gen. Józefa Hallera** ani jednym słówkiem **nie wspomniano.** A przecież **bez nich nie** byłoby tej Armii.

Jak sobie też ci panowie **przedstawiają** wobec takiego postępowania **konsolidację Narodu.**

Rozprawa sądowa przeciw Judce Chaskielewiczowi o zabójstwo ś. p. wachmistrza Bujaka.

We Warszawie odbywa się rozprawa karna przeciw zabójcy śp. wachmistrza Bujaka, żydowi Chaskielewiczowi. Jak wiadomo, zbrodnia ta żydowska dała powód do żywiołowych wystąpień antyżydowskich w Mińsku Mazowieckim. W sądzie podczas rozprawy zabójca Chaskielewicz zachowuje się raz to wyzywająco, to znów gra rolę wariata.

Według zdania świadka, b. ułana Zawilińskiego, oskarżony, to „symulant, **oferma, łazik**". Natomiast śp. **wachmistrzowi Bujakowi** wystawiają świadkowie jak najlepsze świadectwa, określając go jako wzorowego **żołnierza i obywatela.** Co do stosunku śp. Bujaka do żydów, część świadków zeznaje, że śp. Bujak często dawał żydom przepustki na sobotę i inne ich święta. „Mieli się lepiej od nas, mówi świadek Zawiliński i inni". A mimo to padł z ręki żydowskiej.

Miał wywieźć z Polski kilka milionów zł.

Wykrycie wielkiej szajki przemytników pieniędzy

Przed niedawnym czasem aresztowano na lotnisku w Warszawie, na krótko przed odejściem samolotu pasażerskiego do Bukaresztu, obywatela węgierskiego, przy którym znaleziono ukryte w schowkach pieniądze w rozmaitych walutach na sumę około miliona zł.

Pieniądze te miały być wywiezione do Rumunii. Aresztowanego przemytnika pieniędzy osadzono w więzieniu.

Jak nas informują, aresztowanie to jest fragmentem **olbrzymiej międzynarodowej afery dewizowej:**

W krajach, gdzie obowiązują ograniczenia dewizowe, operuje potajemny „bank międzynarodowy", wypłacający dewizy we wszystkich pożądanych **krajach. Potajemni bankierzy przeprowadzają transakcje na dziesiątki milionów złotych,** przemycając olbrzymie sumy.

Aresztowany **obywatel węgierski** był jednym z **agentów międzynarodowych walucia-rzy i miał wywieźć z Polski kilka milionów zł.** Dalsze dochodzenie jest w toku.

Kornel Makuszyński w P. A. L.

Warszawa. W dniach 1 i 2 bm. w siedzibie akademii odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W czasie obrad podjęto prace nad ustaleniem tegorocznej listy kandydatów do odznaczenia „Wawrzynem Akademickim".

W drugim dniu obrad wybrano nowym akademikiem literatury Kornela Makuszyńskiego.

Łasin interweniuje.

Echa ostatnich wydarzeń łasińskich.

Jak podaje grudziądzki „Goniec Nadwiślański", obywatelstwo łasińskie po zajściach z p. Karolewskim odniosło się do kilku osobistości z prośbą o interwencję. Dziś przytaczamy dosłowną treść pisma, które należycie podkreśla zdecydowanie katolickie stanowisko obywatelstwa łasińskiego:

„Niżej podpisani obywatele miasta i gminy Łasin, zaniepokojeni niżej podanymi wydarzeniami z dnia 9. V. br., pozwalamy sobie przedstawić, co następuje;

W dniu 9 bm. odbyło się w Łasinie **święto gminne PW i WF,** na które młodzież tutejsza stawiła się, jak zwykle, **gremialnie, gdyż staramy się,** aby dzieci nasze, mieszkające tuż przy granicy niemieckiej, były **przygotowane do spełnienia swego obowiązku wobec Państwa.**

Komitet miejscowy zaproponował na dowódcę całości, zamieszkałego w miejscu oficera czynnej służby komisarza Straży Granicznej, p. Koraszewskiego.

Z niewiadomych jednak przyczyn **Powiatowa Komenda PW w Grudziądzu** wyznaczyła na dowódcę całości nauczyciela p. **Karolewskiego.**

Pan Karolewski jednakże — naszym zdaniem — **nie** powinien był być wyznaczonym na dowódcę oddziałów młodzieży, **gdyż ostatnio zdyskredytował** się zupełnie w opinii publicznej na skutek znanych zajść w Grudziądzu w czasie wiecu Akcji Katolickiej. Pan Karolewski, jak to obszernie wykazały sprawozdania sądowe w gazetach, jest dotychczas uważany za **moralnego sprawcę tych wystąpień antyreligijnych.**

Komitet święta w Łasinie wyszedł z założenia, że dopóki p. Karolewski nie oczyści się z stawianych mu znanych wszędzie zarzutów, **nie może spełniać roli dowódcy młodzieży,** gdyż miałoby to bezwzględnie ujemny wpływ na ich wychowanie.

Z tego powodu zwrócono się kilkakrotnie telefonicznie, a nawet osobiście do Komendy PW w Grudziądzu z prośbą, by zamianowano na dowódcę kogo innego, gdyż pragnęliśmy, by to wielkie święto młodzieży tutaj w naszym mieście nagranicznym, wśród ogromnej ilości Niemców, wypadło okazale i bez zarzutów. Komenda PW jednakże próśb naszych nie uwzględniła.

Wobec tego w dniu święta wyłoniona z pośród młodzieży, zgrupowanej w Kat. Stow. Młodz. męsk., żeńskim, delegacja, prosiła gorąco obecnego na święcie p. Starostę Klotza, by zmienił dowódcę, gdyż ich jawnie głoszone zasady katolickie nie pozwalają im pójść do kościoła na nabożeństwo pod dowództwem człowieka o tak ujemnej opinii.

Niestety — p. Starosta próśb młodzieży nie uwzględnił, więc młodzież, skupiona pod sztandarem KSMm i KSMż, z ogromnym bólem i rozgoryczeniem **wystąpiła z szeregów.**

To rozgoryczenie przeniosło się na **licznie zebraną publiczność,** która, widząc pochód pod przewodnictwem p. Karolewskiego, wznosiła okrzyki **„precz z bezbożnikami"**, a jeżeli nie doszło może do innych gorętszych wystąpień, to zawdzięczać należy jedynie temu, że p. Karolewski miał na sobie mundur polskiego żołnierza, który każdy z nas ma w najgłębszym poszanowaniu.

Po nabożeństwie wyznaczono na dowódcę tutejszego komisarza Straży Granicznej p. Koraszewskiego. Widząc to młodzież z **całą radością wstąpiła w szeregi** i wspaniale defilowała wśród okrzyków publiczności na cześć młodzieży.

Po święcie tym zaczęły się jednakowoż dziać jakieś zupełnie dla nas niezrozumiałe rzeczy. **Otóż zjechali do Łasina komisarze policji,** którzy z polecenia prokuratury Sądu Okręgowego w Grudziądzu przeprowadzili jakieś długie dochodzenia w sprawie tych zajść. Nie dość na tym! **Bo nawet i żandarmeria wojskowa dochodzenia** takie prowadzi.

I dlatego zwracamy się z gorącą prośbą o łaskawą interwencję w tej sprawie i o obronę naszej młodzieży. Bo czyż popełniliśmy **jakąś zbrodnię** — jeżeli my, którzy krwawo za zaboru gnębieni byliśmy za nasze przywiązanie do wiary i ojczyzny, **stajemy dziś w obronie moralnego wychowania** młodzieży i nie pozwalamy p. Karolewskiemu prowadzić naszej młodzieży!

Przejęci ogromnym bólem wskutek wyrządzonej nam moralnej krzywdy, **prosimy o łaskawą interwencję** i spowodowanie, by na przyszłość Kom. P. W. zwracała uwagę co do osoby, wyznaczając dowódców (świat młodzieży).

Teraz na kresach wśród morza butnej i nieraz prowokacyjnej niemczyzny nie możemy pozwolić, by zdarzały się podobne eksperymenty i by kpiono z naszych uczuć narodowo-katolickich, podczas gdy my wiernie stoimy na straży naszych granic zachodnich".

(Następuje 250 podpisów poważnych obywateli łasińskich).

Hiszpania, emerytury, rezerwy zbożowe i nowy ustrój Warszawy na piątkowym posiedzeniu Sejmu.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu wśród wielu ustaw ratyfikacyjnych była ustawa **o nieinterwencji** w Hiszpanii. Referent pos. Walewski zaznaczył, że już z chwilą wybuchu wypadków w Hiszpanii rząd polski ściśle stosował się do zasady **nieinterwencji.** Według dotychczasowych informacyj po stronie czerwonego rządu bierze udział **pewna ilość** polskich **robotników** z naszej emigracji we Francji i Belgii. Są to **ofiary agitacji agentów komunistycznych.**

Załatwiono zwiększenie kredytów. Jeden przewiduje zwiększenie wydatków w dziale emerytur o 3 mil. 200 tys. Przy ustawie o dodatkowym kredycie w sumie 10 mil. zaznaczono, że należy mieć pewną stałą **rezerwę zbożową** na **wyżywienie** ludności na wszelki wypadek. Sejm uchwalił dalej ustawę o **przedłużeniu urzędowania** dotychczasowego kom. prezydenta m. Warszawy — przy czym Sejm uznał za pilną sprawę nadanie **Warszawie odrębnego prawa ustrojowego.**

Sejm rozjeżdża się.

Warszawa. Zamknięcia sesji sejmowej spodziewają się tu w przyszłym tygodniu. Senat zbierze się w dniu 11 bm., będzie to ostatnie posiedzenie w ciągu obecnej sesji nadzwyczajnej. Ostatnie posiedzenie sejmowe odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą sobotę.

Uroczyste przyjęcie min. Swiętosławskiego w Budapeszcie.

Min. oświaty, p. prof. Swiętosławski, jak już donosiliśmy, wyjechał do Budapesztu, gdzie zgotowano mu uroczyste przyjęcie. Pobyt ministra stał pod znakiem przyjaźni polsko-węgierskiej.

Pożar na statku „Batory".

Dnia 3 czerwca o godz. 18,35 na statku „Batory", który odbywa swój kurs z Gdyni do Nowego Jorku, wybuchł pożar w maszynach. Zapaliło się oliwa w maszynach. Pożar dzięki nowoczesnym urządzeniom przeciwpożarowym zdołano ugasić. W chwili wybuchu pożaru nieopodal „Batorego" znajdował się statek motorowy „Piłsudski", jadący z Nowego Jorku do Gdyni. „Piłsudski" pospieszył „Batoremu" z pomocą, okazała się ono jednak na szczęście zbędna. M. S. „Batory" kontynuuje swą podróż. Przybędzie do Nowego Jorku 6. bm. z nieznacznym opóźnieniem.

Liceum Mechaniczne w Grudziądzu

Z początkiem roku szkolnego 1936—38 dotychczasowa Państwowa Szkoła Budowy Maszyn w Grudziądzu będzie przekształcona według nowego ustroju na Państwowe Liceum Mechaniczne.

Warunkiem przyjęcia do Liceum będzie, obok egzaminu wstępnego, ukończenie obecnego gimnazjum ogólnokształcącego lub 6 klas dawnego gimnazjum.

Dotychczas do Szkoły Budowy Maszyn warunkiem przyjęcia było ukończenie 7 klas pełnej szkoły powszechnej. Poziom przygotowania kandydatów uległ więc znacznemu podwyższeniu.

Z krwawej Hiszpanii.

Lewila. W sobotę powstańcy zdobyli część okopów na odcinku Lemona. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Obecnie cały szczyt Lemona znajduje się w rękach powstańców. Lotnicy rządowi przypuścili atak na miasto Legovie, który został jednak odparty.

W Barcelonie między anarchistami a wojskiem doszło do krwawych starć. Kilku zabitych, kilkunastu rannych.

Gen. Mola zginął w katastrofie lotniczej

Samolot pasażerski wpadł na skałę — Wraz z generałem poniosło śmierć 6 osób.

Salamanca. W czwartek po południu, jak już pokrótce donosiliśmy, wielki samolot pasażerski, w którym odbywał podróż do Valladolid dowódca północnej armii hiszpańskiej i jeden z najwybitniejszych przywódców narodowej Hiszpanii, gen. Emilio Mola, wpadł wskutek gęstej mgły w pobliżu Briniesca na skałę i rozbił się doszczętnie. Generał, jego adiutant i pilot zginęli na miejscu.

Zwłoki, zniekształcone w straszny sposób, niemożliwe do rozpoznania, znaleziono w odległości 25 mtr od szczątków samolotu. Rozpoznano je po uniformie i płaszczu generała.

Z rozkazu gen. Franco na znak żałoby wywieszono w Hiszpanii flagi na pół masztu.

W samolocie znajdowało się ogółem 7 osób, które wszystkie zginęły na miejscu. W ten sposób ofiarą katastrofy padło oprócz gen. Moli, jego adiutanta i pilota aparatu, jeszcze 4 oficerów ze sztabu armii północnej.

Pogrzeb gen. Mola odbył się już następnego dnia w południe. Gen. Mola pochowany będzie w katedrze w Bourgos.

Gen. Mola ofiarą zamachu?

Krążą pogłoski, że gen. Mola i towarzyszące mu osoby zginęły wskutek zamachu. Katastrofę podobno spowodowała maszyna piekielna, która eksplodowała podczas lotu.

Slub ks. Windsoru z panią Simpson.

W miasteczku Monts na zamku Cande w Bretanii odbył się ślub ks. następcy tronu angielskiego ks. Windsor z panią Simpson. Slubu cywilnego udzielił mer gminy Monts, p. Mercier, Ceremonia ślubu odbyła się w najściślejszym gronie w zamku Cande. Nikt z domu królewskiego na ślubie obecnym nie był. Po ceremonii cywilnej odbył się ślub kościelny, którego udzielił w bibliotece zamkowej, przemienionej na kaplicę, pastor Anderson Jardine, który wbrew zakazowi władz Kościoła anglikańskiego zdecydował się na udzielenie ślubu. Po ślubie książe Windsor i księżna przyjęli przedstawicieli prasy, którzy złożyli im powinszowania. Po ślubie młoda para wyjechała do Karyntii na zamek Wasserkolburg na granicy jugosłowiańskiej.

Humor premiera Składkowskiego

Studenci szkoły Wawelberga i Rotwanda po przerwaniu 48-godzinnej głodówki oraz blokady — przerwanej dzięki inicjatywie premiera Składkowskiego — zaprosili p. premiera na wspólny obiad. Pan premier nie przyszedł z powodu nawału pracy, lecz nadesłał list o następującej treści:

„Dziękuje za zaproszenie na obiad. Nie kuszę się o konkurencję w apetycie z powodu braku treningu. Zaznaczam skromnie, że w Panów wieku za głodówkę uważałem brak sześciu sznycli na obiad. Smacznego! Sławoj-Składkowski".

„P. premier Składkowski znany jest z doskonałego humoru, pisze „Słowo Pomorskie". Szkoda tylko, że nie potrafi zarazić tą cenną i rzadką w dzisiejszych smutnych czasach wartością wszystkich obywateli państwa".

Rezolucje

uchwalone na Zjeździe Okręgowym Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbytym w Lubawie dnia 30 maja 1937 roku.

1. **W sprawach podatkowych** Zjazd apeluje do Władz Skarbowych:

a) aby tak przy wymierzaniu podatków, jak i przy ściąganiu tychże, wzięły pod uwagę wyjątkowo ciężkie położenie kupiectwa.

b) o niewykonywanie egzekucyj podatkowych w dni targowe.

c) o zastosowanie się Urzędów Skarbowych do orzeczeń N. T. A. oraz do okólników Ministerstwa Skarbu, dotyczących ulg, czy ułatwień dla podatników w dziedzinie podatkowej, zaraz po ich opublikowaniu.

d) powiadamianie płatników, którzy wyrażają życzenie złożenia ustnych wyjaśnień przed Komisją Odwoławczą, o wysokości opłaty za wezwanie i terminie, w jakim ta opłata musi być wpłacona.

2. **W sprawach koncesyj spirytus. i tytoniowych** Zjazd wypowiada się przeciwko pomijaniu miejscowego kupiectwa przy udzielaniu koncesyj, które częstokroć przyznawane są osobom niefachowym, a nawet niemieszkającym w danej miejscowości. Zjazd wypowiada się także przeciwko sprzedaży wódek monopolowych w butelkach 1/4 i 1/10 litra oraz domaga się uruchomienia więcej hurtowni, szczególnie w tych miastach, które jej nie posiadają, aby kupiectwo nie potrzebowało ponosić wydatków na sprowadzanie wyrobów monopolowych z innych miast.

3. **W sprawie badania żywności** — Zjazd domaga się, aby kontrolerzy dokonywali funkcje swoje w obecności przedstawiciela miejscowej organizacji kupieckiej danej branży, aby nie przeprowadzali kontroli w dni targowe i nie skierowywali doniesień do Władz Sądowych, lecz Administracyjnych.

Zjazd domaga się poza tym ze względów higienicznych wydania zakazu sprzedaży artykułów żywnościowo—kolonialnych na targach.

4. **W sprawach kolejowych** — Zjazd domaga się budowy kolei na odcinku Rakowice—Jamielnik, celem stworzenia połączenia magistrali Warszawa-Działdowo-Rakowice—Jamielnik—Gdynia, dla dogodniejszej komunikacji osobowej i towarowej.

Zjazd domaga się poza tym dogodniejszego połączenia kolejowego do Warszawy przez Zajączkowo lubawskie — Iłowo i odwrotnie oraz do Torunia i Grudziądza przez Nowe Miasto Lubawskie — Brodnica, a także przyspieszenia biegu pociągów osobowych na tychże liniach.

5. **W sprawach pocztowych i telekomunikacyjnych** — Zjazd domaga się sprawniejszej obsługi telefonicznej i przedłużenia służby telefonicznej do godz. 24-tej.

6. **W sprawie handlu domokrążnego** — Zjazd wskazuje na coraz większe szkody, wynikające dla kupiectwa wskutek uprawiania handlu domokrążnego, a także i dla Skarbu Państwa wskutek nie uchwytności pod względem podatkowym obrotów towarowych, dokonywanych przez domokrążców.

Równocześnie Zjazd domaga się zabronienia wykonywania handlu domokrążnego przez mniejszości narodowe w pasie granicznym oraz zaoronienia kupcom mniejszości narodowej osiedlania się w pasie granicznym, a to ze względów bezpieczeństwa państwowego.

7. **W sprawach nieuczciwej konkurencji** — Zjazd domaga się wydania jak najprędzej Ustawy o nieuczciwej konkurencji, która wzięłaby w obronę prawną uczciwe kupiectwo.

8. **W sprawach samorządu miejskiego** — Zjazd domaga się obniżenia opłat za światło i siłę elektryczną.

Zjazd domaga się także upaństwowienia Gimnazjum Miejskiego w Lubawie oraz przeznaczenia obszernego gmachu poseminaryjnego na inne cele państwowe, aby gmach ten nie stał pusty i nie niszczył się.

9. **W sprawach organizacyjnych** — Zjazd apeluje do całego chrześcijańskiego kupiectwa w tut. okręgu, dotąd nie zrzeszonego w organizacjach Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, aby nie stało na uboczu, lecz, wstąpiwszy w szeregi, wspólnym wysiłkiem kształtowało swoją przyszłość, zagrożoną przez wciskające się na ziemie nasze coraz bardziej wschodnie metody handlu, obce naszemu pojęciu i kulturze.

700 tys. zł. na pomoc dla powodzian.

Do izb ustawodawczych wpłynęło zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, uzupełniające program prac nadzwyczajnej sesji parlamentarnej projektem ustawy o dodatkowym kredycie na r. 1937-8 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi. Kredyt ten, zamieszczony w pierwszym czytaniu na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu, wynosi **700 tys. zł.**

Uzasadnienie wskazuje na klęskę gradową, która w dniach 16 i 17-go maja nawiedziła powiaty: morski, kartuski, **lubawski** oraz na katastrofę w krakowskim i kieleckim w dniach 22 — 24 maja.

Suma 700 tys. ma być rozdzielona następująco: woj. kieleckie 400 tys. zł., krakowskie 100 tys. zł., pomorskie 170 tys. zł., wołyńskie 10 tys. zł. na na obniżenie oprocentowania kredytów 20 tys. zł.

Swięto PW i WF w Rypinie

Rypin. Tegoroczne święto PW i WF z kolei odbyło się w Rypinie. Już w piątek na zawody sportowe kolejką Cukrowni Ostrowite wyjechali zawodnicy, zaś w niedzielę przymaszerowało wojsko i organizacje PW i WF. Po przyjęciu na placu targ. raportu przez Dowódcę Okr. Korpusu p. gen. Thommee odbyła się uroczysta Msza św„ po czym dokonał celebrans poświęcenia 3 karabinów maszynowych, ofiarowanych naszemu pułkowi przez powiat rypiński. Potem nastąpiła defilada, która wypadła imponująco. W godzinach popołudniowych na stadionie miejskim odbyły się zawody sportowe, które swoją obecnością zaszczycił D-ca Okr. Korpusu. Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnął p. Generał flagę narodową i przyjął defiladę zawodników. Po zawodach Dowódca brodnickiego pułku wręczył zawodnikom nagrody i dyplomy i jednocześnie nastąpiło zamknięcie uroczystości.

Migawki zypińskie.

Piękne uroczystości rypińskie miały także swe strony ujemne, gdyż poniesiono poważne straty materialne. Dla dobra ogółu należy je wyjaśnić, aby w przyszłości czegoś podobnego uniknąć.

1. Kwatery.

Zawodnicy na kwaterę mieli przeznaczone nieodpowiednie pomieszczenie. Zaduch panował okropny. W Rypinie jest szkoła, w której możnaby wygodnie pomieścić i batalion wojska. Podobno jednak rada miejska (**przeważnie żydzi**) odmówiła udzielenia w szkole kwater.

2. Wyżywienie.

Wyżywienie pozostawiało dużo do życzenia. W sobotę zawodnicy otrzymali na obiad pęczak. **Mięso cuchnące, a kartofle surowe.** Na kolację miało dać wędliny, lecz na skutek polecenia lekarza powiat. **11 ctr. wędlin oblano naftą, gdyż nie nadawały się do spożycia. I co się okazało? Mięso dostarczył żyd, który za 90 zł nabył krowę nadętą (pękła na trawie), a sprzedał PW i WF za 135 zł.** Mięso z padliny przerobiono na wędliny, a skutki były wprost fatalne. **Czyż naprawdę nie ma w Rypinie rzeźników chrześcijan,** którzyby dostarczali **mięso świeże i zdrowe? Czyż trzeba było uciekać się do pośrednictwa żydów? Któż pokryje powstałe straty?**

W ogóle, gdzie człowiek spojrzał, **wszędzie żydzi. W sobotę swoje handelki mieli zamknięte, zaś w niedzielę otwarte.** Gorzej, żyd szewc, mieszkający w suterynie przy ulicy Gdańska 4, **podczas nabożeństwa pracował, gwałcąc tym samym nasze święto. Nie było nikogo, kto na taki gwałt byłby zareagował.**

Dalej miasto **zamiast budować studnie, buduje dla żydów parki.** Co za sceny odgrywają się przy studni podczas czerpania wody, a których ze względów kulturalnych powtórzyć nie możemy. O tych brakach możnaby pisać stronnice. **Ludność chrześcijańską z utęsknieniem wyczekuje chwili, gdy będzie przyłączona terytorialnie do Pomorza.** Już teraz twierdzi, że tym samym nastąpi porządek.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 7 czerwca 1937 r.

Kalendarzyk. 7 czerwca, Poniedziałek, Roberta.
8 czerwca, Wtorek, Medarda.
Wschód słońca g. 3 — m. 18. Zachód słońca g. 19 — m. 52.
Wschód księżyca g. 3 — m. 08. Zachód księżyca g. 20 — m. 02.

z miasta i powiatu

Zabawa szkolna.

Nowe Miasto Staraniem Opieki Rodzicielskiej nad dziatwą szkolną publicznej szkoły powszechnej w Nowym Mieście Lubawskim oraz miejscowego nauczycielstwa szkoły powszechnej w dniu 13 czerwca 1937 r. o godz. 14-ej na boisku sportowym odbędzie się zabawa szkolna z udziałem rodziców i opiekunów oraz młodzieży szkolnej.

Opieka rodzicielska, organizując wspomnianą zabawę, dąży do stworzenia chwili radości i szczęścia najmłodszym obywatelkom i obywatelom oraz do zdobycia środków pieniężnych na prowadzenie półkolonij letnich.

W głębokiej trosce o zapewnienie polskiemu dziecku w polskiej szkole najelementarniejszych potrzeb duchowych i cielesnych Opieka rodzicielska od szeregu lat prowadzi wszechstronną akcję w zakresie opieki społecznej na terenie szkoły. Działalność ta rozwija się w kierunku organizowania corocznie „gwiazdki", przynoszącej tyle radości najsmutniejszym i najbiedniejszym dzieciom, prowadzenia w okresie wakacyjnym kolonij i półkolonij, podnosząc wydatnie zdrowie najsłabszym, dożywiania dzieci najuboższym oraz zasilania szkoły w najniezbędniejsze środki, pomoce naukowe (radioodbiornik, pianino itp.)

Ta różnorodna i owocna działalność wymaga środków finansowych. Opieka Rodzicielska w ramach skromnego budżetu nie może zaspokoić wszystkich potrzeb niezamożnej młodzieży i szkoły. Z pomocą musi przyjść całe społeczeństwo, bo tylko wspólnymi siłami można najtrudniejsze zadania rozwiązać.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 49

(Ciąg dalszy).

Nie ona jedna płakała. I mały Juraś, który się bardzo zaprzyjaźnił był z kilku majtkami, co z ości wielorybów rozmaite wyrzynali zabawki, płakał rzewnie za odjeżdżającym okrętem, a potem pani Thomas, która, stojąc obok Augusty, także ze łzami w oczach białą chustką wiewała.

Zacna kapitanowa czuła tak wielką tęsknotę za swą rodzinną ziemią Suffolk, że nie chciała puszczać się już dalej z mężem na morze. Pozostała więc z Augustą w Ponte Delagada, aby tam czekać na statek „Londyn i Indje zachodnie", który miał je obiedwie zawieźć do Southampton. Pieniądze na tę podróż ofiarowała jej Augusta z pozostałych po Nelsonie suwerenów, wiedząc, że zacny kapitan i jego żona nie byli zbyt majętni.

Tak więc stały obydwie z Jurasiem w porcie przypatrywały się odjeżdżającemu okrętowi.

I teraz nastąpiło kilka błogich, jak senne marzenia tygodni, na tej szczęśliwej wyspie św. Michała, gdzie przyroda w wiecznie młodzieńczym rozkwicie pozostaje. Gdy Augusta w późniejszych latach przypomniała sobie o pobycie na tej wyspie, zdawało jej się, że ją jeszcze otacza woń kwiecia pomarańczy i że widzi te piękne drzewa, pokryte owocem granatów i te krzewy róż kwitnących, tak pięknych i tak mocną wonią tchnących, o jakiej my tu, mieszkańcy Europy, ani wyobrażenia nie mamy.

Konsul angielski przyjął ją nader gościnnie. Wkrótce wśród tego przyjemnego życia zaznała znowu kropli goryczy. Oto konsul, zachwycony jej powierzchownością, jej sławą literacką i wreszcie okropnymi jej przygodami, zaczął na dobre zalecać się do niej, rudowłosy, a zatem namiętny, mógł stać się w razie odrzucenia jego zalotów nader niebezpieczną osobistością. Szczęściem, że czas upływał dość prędko i pewnego poranku nadeszła wiadomość, że oczekiwany okręt przybija do brzegu.

I tak Augusta pożegnała uprzejmie swego niespodzianego wielbiciela, gdy ten rozpaczliwym westchnieniem odprowadzał obydwie panie i dziecko na okręt, który jeszcze w ten sam dzień miał w dalszą wyruszyć drogę.

Przeprawa do Southampton odbyła się szczęśliwie i szybko. Augusta ani się spostrzegła, jak się znalazła na wybrzeżu, otoczona tłumem pospólstwa, które ją radosnymi okrzykami witało.

Kapitan bowiem opowiedział wszystkim dziwną przygodę Augusty, skoro tylko okręt zarzucił kotwicę, a wieść, że przywiózł kobietę i dziecko, cudem ocalone z rozbitego okrętu „Kanguru", którego tragiczny koniec całą Anglię przeraził, rozbiegła się po mieście lotem błyskawicy, to też gdy Augusta z panią Thomas i Jurasiem stanęły w przystani, otoczyli je dziennikarze i natrętnymi pytaniami obsypywali. Augusta zbywała wszystkich jak najkrótszymi odpowiedziami, jednakże później czytała z podziwem w gazetach artykuły, które przemyślni reporterzy z jej krótkich odpowiedzi ułożyli. Jeden z tychże, blady i wychudły literat, który już nie mógł przecisnąć się do Augusty, pochwycił Jurasia i badać go począł. Chłopiec uciekł od niego z płaczem, ale nazajutrz ukazał się w gazecie porannej artykuł, zatytułowany: „Opowiadanie dziecka".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kujmy łańcuch sokołów na zlot do Katowic!

Nowe Miasto. Wezwany przez p. Wojciechowskiego, składam na zlot Sokołów 3 zł i wzywam pp. **Bronisława Jankowskiego, Krasińskiego Franciszka, Korpaczewskiego Józefa, Nowińskiego Konstantego.**
Jan Morenc.

Zawezwany przez p. mgr. Wolskiego, składam 5 zł i wzywam JWP. **Krzysiakową** z Katlewa, **Kawaczyńską** z Linówca, **Koczanowską** z Montowa do dalszego kucia łańcucha. J. Dziadek.

Wezwany przez p. Mieczysława Graduszewskiego z Złotowa, składam na zlot Sokoła 4 zł i proszę o dalsze kucie łańcucha pp. **Piotra Meggera** z Prątnicy, **Ignacego Zielińskiego** z Omula. Antoni Mężydło, Omule.

Wezwany przez Wacława Truszczyńskiego, składam zł 3 na rzecz Sokoła Józef Kawa.

2 zł na łańcuch sokoli złożył p. dr. Wierzbowski.

Doświadczenie uczy, że dzieci, które nie mają odpowiednich warunków rozwoju, stają się w przyszłości ciężarem społeczeństwa — zapełniają szpitale, domy poprawcze, więzienia. Nie możemy pozwolić na to, by dziecko polskie, największy skarb polski i przyszłość narodu, wzrastało w niewłaściwych warunkach duchowych i materialnych. Brak domu trzeba wyrównać w szkole. Opieka Rodzicielska w poczuciu dobrze spełnionego czynu obywatelskiego zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o poparcie pożytecznej inicjatywy przez składanie dobrowolnych datków pieniężnych i w naturze oraz wzięcie udziału we wspomnianej zabawie.

Wszyscy bierzemy udział w zabawie szkolnej.

Za Komitet
Opieka Rodzicielska przy Szkole Powszechnej
w Nowym Mieście Lubawskim

Oświadczenie.

Niniejszym oświadczam, że nie należę do Związku Zawodowo Rolników (Wasielewskiego) i że podpisu na odezwę w sprawie zwołania zebrania w Nowym Mieście nie dawałem.

Do Związku Zawodowo Rolników nie należę i nie mam zamiaru wstąpić i nie chcę mieć ze Związkiem tym nic wspólnego.

Na odezwie podpisano mnie samowolnie i bez mojej wiedzy i zgody.

Tylice, dnia 4 czerwca 1937 r.

(—) Ludwik Czacharowski

Zebranie Dekanalnej Akcji Katolickiej.

Lubawa. W ub. poniedziałek odbyło się zebranie Dekanalnej Akcji Kat pod przewodnictwem p. dyr. Kijory. Przybyły w komplecie wszystkie zarządy Akcji Kat. poszczególnych parafij. Również zaszczyciło zebranie swą obecn. Przewielebne Duchowieństwo wszystkich parafij naszego dekanatu.

Na wstępie odczytano przemówienie Piusa XI do przedstawicieli Akcji Kat., a następnie protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto jednogłośnie. Następnie prezes p. dyr. Kijora wygłosił dłuższy referat na t. „Główny warunek powodzenia Akcji Kat" w którym poruszył najistotniejsze zagadnienia rozwoju 4 organizacyj, tworzących Akcję Kat. i to: Kat. Stow. Mężów, Kat Stow. Kobiet, Kat. Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej Po dyskusji odczytano i omawiano okólniki Diecezjalnego Instytutu, po czym przystąpiono do załatwienia różnych spraw organizacyjnych. Głównym przedmiotem obrad była sprawa Kat. Stow. Mężów w parafiach wiejskich W dekanacie lubawskim istnieją oddziały Kat. Stow. Mężów: w **Grabowie, Rumianie, Sampławie, Złotowie i Zwiniarzu.** Wkrótce powstaną dalsze oddziały. Poruszono również sprawę pielgrzymek stowarzyszeń Akcji Kat. do Częstochowy oraz Międzynarodowego Kongresu **Chrystusa-Króla** w Poznaniu w czasie od **25-29 czerwca.**

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes zebranie, dziękując na liczny udział oraz za żywe zainteresowanie się sprawami Akcji Katolickiej.

Z jarmarku.

Lubawa. W środę, 2 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie. Spęd był nieliczny. Ruch dla braku kupujących słaby. Płacono za krowy 130—220 zł, bydło młode 50—110 zł, za bydło opasowe 23—25 zł za ctr, konie robocze 150—300 zł, konie lepsze do 500 zł.

Na zlot „Sokoła" do Katowic.

Lubawa. Tow. Gimn. „Sokół" w Lubawie podaje do wiadomości w sdrawie zlotu Sokolstwa w Katowicach. (**26 do 29 bm.**), że poza członkami mogą brać udział ich rodziny i symdatycy Sokoła. Wyjazd z Lubawy 26 bm popoł. do pociągu popularnego, który odjeżdża z Jabłonowa. Zniżka pociągu popularnego wynosić będzie 75 proc, tj przejazd z Jabłonowa do Katowic i z powrotem wynosi 14.60 zł włącznie z kartą uczestnictwa, którą każdy uczestnik posiadać musi, a która zarazem upoważnia do korzystania z 50 proc. zniżki dojazdowej do pociągu popularnego, także tramwajem, autobusem oraz wstępu na boisko, prócz wyżywienia i noclegu, za co osobna opłata wynosi 1.25 gr. na dobę od osoby. O ile ktoś z uczestników zamierza skorzystać z kwater w Hotelu lub prywatnie, jest zobowiązany również zgłosić się. Wyjazd z Katowic nastąpi 29 bm. wicz. o godz. 22, przyjazd do Lubawy 30 bm w południe.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższej informacyj udziela skarbnik gniazda dh H. Braner, ul. Kupnera. Opłatę uczestnictwa w kwocie 15 zł trzeba stanowczo przy zgłoszeniu uiścić.

Plon „Daru Narodowego 3-go Maja TCL."

Lubawa. By zbiórka na „Dar Narodowy" TCL." wypadła w bież. roku najkorzystniej, by zebrać potrzebne fundusze na rozwinięcie działalności oświatowej w kołach wiejskich TCL., zorganizowaliśmy w dniu 3-go Maja szereg imprez, które zasilić miały szczupłe nasze finanse na tak konieczne i naglące potrzeby, jak: zakup książek do bibliotek: lubawskiej i okręgu wiejskiego, założenie nowych placówek, zorganizowanie kursu dla bibliotekarek, założenie świetlicy w Lubawie itp.

Wieś w zrozumieniu naszego wysiłku w krzewieniu oświaty, chcąc nam przyjść z pomocą finansową, zorganizowała również kwestę i rozprzedaż nalepek iluminacyjnych tak, że bilans zbiórki w dniu 3 Maja jest następ.:

Lubawa dochód 205,26 zł, Grodziczno 30.24 zł, Złotowo 22.10 zł, Grabowo 14.50 zł, Sampława 13.40 zł, Prątnica 8.83 zł, Kazanice 3.10 zł, Targowisko 1.50 zł, razem 298.93 zł, rozchód na materiał propagandowy 118 80 zł, pozostaje 180.13 zł.

Tym wszystkim, którzy przyczynili się swą bezinteresowną współpracę do zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja", składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"

Okręg. Zarząd T. C. L. w Lubawie.

Dalsze ofiary na samolot L. O. P. P.

złożyli: Gimnazjum miejscowe koedukacyjne Lubawa 45 zł. Zw. Naucz. Polskiego Ognisko Łąkorz 10 zł, Klub Tenisowy Nowe Miasto Lub. 10 zł, Policyjny Klub Sportowy „Drwęca" Nowe Miasto Lub. 8,20, Kółko Rolnicze Kazanice 7 zł, Sędziowie i urzędnicy Sądu Grodzkiego Nowe Miasto Lub. 6,10, Rodzina Rozerwistów Nowe Miasto Lub. 6, Kółko Rolnicze Czerlin 6, Zjednoczenie Kolejowców Polskich Oddział Nowe Miasto Lub. 6, Ochotnicza Straż Pożarna Kurzętnik 6, Ochotnicza Straż Pożarna Łąkorz 6, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Złotowo 6, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Ostrowite 5, Uczniowie publicznej szkoły powszechnej Bielice 4.

Ofiarodawcom Zarząd Obwodu składa serdeczne podziękowanie, szczególnie zaś uczniom szkoły powszechnej w Bielicach, którzy swym skromnym, lecz szczerym darem, ofiarowanym z gorącej miłości Ojczyzny, pragną się przyczynić do stworzenia potężnej naszej armii powietrznej. Oby przykład ich znalazł licznych naśladowców w społeczeństwie lubawskim!

Drzewa bez liści. Jaki więc urodzaj?

Lipinki. W okolicy poczyniły gąsienice wskutek posuchy duże spustoszenia. Są sady, gdzie wszystkie drzewa doszczętnie ogołocone są z liści. Również przy szosach drzewa mimo opryskiwania trującym płynem są oblężone przez gąsienice. Szarańcza ta niszczy nie tylko drzewa owocowe, ale obsiada również wierzby, dęby i graby. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej plagi, a właściciele sadów są wobec niej bezradni.

Onegdaj w nocy pola i dachy domów pokrył szron. Skutkiem tego gdzieniegdzie wymarzły warzywa.

Z Pomorza.

Zorganizowanie Kat. Stow. Robotników.

Kiełpiny. Po przezwyciężeniu różnych niepoczytalnych przeszkód ze strony niektórych mącicieli zawiązał się u nas Oddział Kat. Stow. Robotników, gromadząc pod swoim sztandarem brać robotniczą oraz drobnych rzemieślników. Prezesem oddziału został p. Józef Machujski IV, sekretarzem p. Józef Trzciałkowski, skarbnikiem p. Roman Kordalski. Nowej organizacji „Szczęść Boże"!

Tragiczna śmierć dziecka.

Lidzbark. W środę, 2. bm., przy cegielni p. Feiffera, opodal Głównego Dworca kolejowego, wydarzył się straszny wypadek. Oto 5 letnia córka rol. Pacuskiego wraz z innymi bawiła się przy torze kolejki, gdzie przewożono materiały. W pewnej chwili dziecko chciało ominąć nadjeżdżającą lorkę, lecz na nieszczęście upadło tak, że zostało przez wóz przejechane. Skutki okazały się fatalne. Dziewczynka mimo udzielonej pomocy zmarła.

Niesamowity napad puchacza.

Lidzbark. W ub. wtorek, 1. bm. w godzinach wieczornych na Alei Rochona, wiodącej do leśniczówki miejskiej na sekretarza sądowego p. Józefa Przybylskiego napadu dokonał pokaźnych rozmiarów puchacz. Znienacka zaatakował głowę p. J. P., który od szponów odniósł rany.

Zjazd wójtów, sekretarzy gminnych i sołtysów.

Działdowo. Ub. niedzieli odbył się w Hotelu Polskim zjazd wójtów, sekretarzy gminnych i sołtysów. Zjazd ten poprzedziło nabożeństwo w kościele. Otwarcia zjazdu w Hotelu Polskim dokonał p. Starosta. Między uczestnikami zjazdu zauważyliśmy też sołtysa-kobietę. Obecnych powitał burmistrz p. Szwedowski, życząc owocnych obrad. Na wstępie poza sprawami czysto administr. p. Starosta omówił sprawy estetycznego wyglądu gromad, apelując do sołtysów o ścisłe przestrzeganie przepisów sanitarnych. Dwugodzinny referat, w którym zapoznał uczestników zjazdu ze sposobem stosowania najważniejszych przepisów ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorialnego, wygłosił inspektor gmin p. Kukliński. Przy tej okazji referent niektórym gromadom nie szczędził cierpkich uwag, wytykając im prowadzenie bezplanowej i szkodliwej dla ogółu gospodarki. P. Starosta przedstawił stan naprawy dróg w powiecie, wysokość uzyskanych bezzwrotnych dotacji na zatrudnienie bezrobotnych oraz podał do wiadomości, że Wydz. Powiat. zaangażował technika dla nadzoru przy budowie dróg. Na budowę szkół powiat otrzymał 100 000 zł subwencji. Do sołtysów odniósł się z apelem o propagowenie zbierania kamieni z pól, potrzebnych dla akcji kamieniowej, prowadzonej przez Wydział Powiatowy z podwójnym pożytkiem oraz ażeby ci zainteresowali się organizowaniem silnych kółek roln., na istnieniu których w pewnej mierze opiera się dobrobyt kraju. Zarządom gminnym przypomniał wstawienie do budżetu pewnych kwot na zatrudnienie bezrobotnych, wreszcie poruszył sprawę szerokiego utrzymywania kontaktu między administracją, a ludnością, nakazując przyzwoite traktowanie ludności. Celem zapoznania się ze stanem gospodarki wzorowej wsi Liskowa w pow. kaliskim postanowiono urządzić tamdotąd wycieczkę, w której wezmą gremialny udział przedstaw. poszczególnych gromad. Zjazd zakończył się wspólnym obiadem i fotografią.

„Działdowo w XVIII wieku".

Działdowo Pod takim tytułem ukazała się nakładem Polsk. Tow. Krajoznawczego oddziału w Działdowie najnowsza książka p. Emilii Sukertowej—Biedrawiny, autorki licznych prac literacko—historycznych i założycielki Muzeum Mazurskiego. Książka dużego formatu zawiera 96 str. z widokami naszego miasteczka z przed 200 lat. Autorka opisuje wygląd Działdowa w owe czasy, działalność władz miejskich, życie ludności i zwyczaje, daje obraz straszliwej zarazy, która spustoszyła cały kraj. Wiele miejsca poświęca autorka życiu wewnętrznemu i organizacji cechów, charakteryzuje urzędników królewskich, wojsko pruskie, okrucieństwa władz, rozwój szkolnictwa w Działdowie i powiecie, stosunki, jakie wytworzyły się w czasie wojny 7-letniej, kreśli sylwetki ludzi zasłużonych. Wszędzie uwypuklona jest polskość mieszkańców Działdowa. Autorka wylicza nazwiska rzemieślników, należących do korporacyj miejskich, młodzieńców, którzy studiowali na uniwersytecie królewskim, obywateli ziemskich Polaków, służących w wojsku pruskim. Widzimy z pracy p. Sukertowej—Biedrawiny, że ludność miejscowa była polska, że Niemców liczyło Działdowo mało. Praca oparta jest na poważnych źródłach nietylko polskich, ale i niemieckich. Autorka korzystała też z aktów i dokumentów, przechowywanych w ladach cechowyh naszego miasta, które ocalały i przetrwały mimo, że w XVIII w. kilkakrotnie straszliwy pożar zniszczył Działdowo. Książka ta wzbudziła duże zainteresowanie na wystawie wydawnictw Pol. Tow. Krajoznawczego, która odbyła się w Bydgoszczy 22—23 maja br., a którą zaszczycił b. Prezes Zarządu Głównego P. T. K., pan Wojewoda Pomorski. Książkę tę, która powinna się znaleźć w każdej bibliotece urzędowej i prywatnej, można nabyć w księgarni p. Głowackiego ul. M. J. Piłsudskiego 3.

Echa pożaru w budce kolejowej.

Iłowo. Dn. 9 maja wybuchł w budce blaszanej poster. zwrot. nr. 3 w Iłowie, na terenie PKP wieczorem pożar, który strawił urządzenie wewnętrzne, w tym 2 aparaty telefoniczne. Szkody wynosiły około 500 zł. Pożar wybuch w czasie nieobecności zwrotn. Kozłowskiego, zastępującego w tym właśnie czasie konduktora. Jak ustaliły dochodzenia, pożar spowodowany został wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

Dochodzenia przeciwko naczelnikowi poczty.

Iłowo W związku z wykryciem pewnych nieścisłości w tut. urzędzie poczt. prokurator wdrożył dochodzenia przeciwko naczelnikowi, Romualdowi Jandlowi. Wymieniony podejrzany jest o fałszerstwo dokumentów, w związku z czym osiągnął dla siebie pewne korzyści materialne. J., bojownik o wolność, odznaczony medalem niepodległości, pochodzi z Małopolski.

KOMUNIKATY P. T. R.

Wycieczka do Liskowa.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje Kółkom Rolniczym, że zgłoszenia na wycieczkę do Liskowa zostały przedłużone do dnia 10 czerwca 1937 r.

Na wycieczkę tą powinno każde Kółko Rolnicze obowiązkowo wysłać conajmniej 1 delegata na wystawę „Praca i Kultura Wsi w Liskowie".

Wystawa „Praca i Kultura Wsi" w Liskowie obejmuje wszelkie działy, które zobrazują przejawy życia wsi polskiej, jej pracę i kulturę, dlatego też obowiązkim naszym jest zapoznać się z tą pracą i na swoim terenie starać się doprowadzić wieś polską do tego samego poziomu.

Koszt wycieczki jest minimalny, gdyż przy 75 proc. zniżce kolejowej wyniesie około 15,— zł wraz z utrzymaniem i noclegami.

Termin wyjazdu podany będzie w najbliższych dniach, gdyż wycieczka wyruszy pomiędzy 13-tym a 19-tym czerwca 1937 r.

Kółka Rolnicze dołożą starać ażeby ze swojego środowiska jak najwięcej delegatów wysyłali. T. R. P.

Co to jest bezpieczeństwo pracy w rolnictwie

dowiesz się z broszur, wydanych przez Instytut Spraw Społecznych. Cena 3 broszur 25 gr. Do nabycia w biurze TRP.
T. R. P.

Drzewa bez liści.

Brodnica. Szosa Cielęta—Jastrzębie, należąca do Wydziału Powiatowego, przedstawia osobliwy widok. Drzewom na tym szlaku brak ulistnienia, gdyż owady wszystkie liście zniszczyły. Są to drzewa owocowe, więc strata poważna. Również rów przy szosie jest całkowicie zachwaszczony. Wiemy, że na rolnika nakłada się obowiązek niszczenia chwastów, jak również i owadów, więc w równej mierze powinny i władze zarządzić naprawę istniejącego stanu rzeczy na tej szosie.

Echa ostatniego jarmarku.

Brodnica. Dnia 3 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie. Spęd bydła i koni średni. Tranzakcji zawierano na ogół mało. Płacono za krowy mleczne 250—420 zł tłuste rzeźne 150—250 zł, chudsze 130—200 zł, bydło jałowe dobre 100—170 zł, gorsze 80—100 zł, kozy 5—8 zł. Ceny za konie hodowlane wahały się od 450—480 zł, robocze od 350—420 zł gorsze 60—120 zł. Napływ handlarzy żydowskich dość liczny. Jarmark upłynął pod znakiem braku gotówki.

Dochodzenia przeciwko niesumiennym funkcjonariuszom.

Zbiczno. Ostatnio zostały wszczęte dochodzenia przeciwko tut. sekr. zarządu gminnego, Spiczce. Sp. do 1 kwietnia rb. zajmował stanowisko urzędnika w KKO m. Górzna, gdzie ujawniono pewne nieścisłości w gospodarce rachunkowej. W związku z tym przeniesiono S. na niższe stanowisko sekr. gm. w Zbicznie, które opuścił dobrowolnie p. Nogajski z Brodnicy, zatrudniony obecnie w tut. bekoniarni.

Wrocki. Prokuratoria wszczęły na wniosek urzędu poczt. w Brodnicy dochodzenia przeciwko posłańcowi agencji pocztowej we Wrockach, Ludwikowi Wardeckiemu. Wymieniony dopuścić się miał sfałszowania dokumentów oraz przywłaszczenia sobie większej kwoty pieniężnej.

Niesumiennego funkcjonariusza, który stosunkowo nie długo pracował w służbie pocztowej, zawieszono w urzędowaniu.

Z dalszych stron Polski

Wyrok na mordercę śp. Pawłowskiego.

Rypin. Sąd Okręgowy w Płocku na sesji wyjazdowej w Rypinie rozpatrywał sprawę zabójstwa śp. Jana Pawłowskiego. Dnia 16 lipca ubr. wiecz. weszli do mieszkania małż. Pawłowskich w Wąpielsku 3 bandyci. Pod groźbą użycia broni zażądali wydania gotówki. Zabrali 29 zł i rewolwer. Małżonkowie P. zostali steroryzowani, przy czym 1 z bandytów oddał w kierunku Powłewskiego strzał. Ugodzony w jamę brzuszną P. wkrótce zmarł. W wyniku żmudnych dochodzeń ujęci zostali sprawcy napadu w osobach Hieronima Kilanowskiego, Ant. Koczura i Romana Ciarkowskiego. Sąd skazał sprawcę zbrodni Ciarkowskiego na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat. Dalszych 2 osk. sąd uniewinnił. Zmarły tragicznie śp. P. był ogrodnikiem i znany był również w pogranicznych miastach pomorskich, dokąd przybywał na targi.

Mróz w Borach Tucholskich

Tuchola. W nocy na poniedziałek zanotowano w okolicy Cekcyna silny przymrozek, który poczynił znaczne spustoszenia w sadach, ogrodach, warzywach i okopowiznach. Do kilku klęsk, jakie ostatnio nawiedziły rolnictwo pomorskie — doszła jeszcze jedna. Mieszkańcy Borów Tucholskich, nie pamiętający przymrozków w czerwcu, rozmaicie tłumaczą sobie ostatnie przymrozki.

Worek uratował życie chłopca, który spadł z czwartego piętra.

Niezwykły wypadek zdarzył się w Katowicach na ul. Żwirki i Wigury przed domem nr. 5.

4-letni synek szewca, Antoniego Brzostka, zamieszkały tymże domu, korzystając z nieuwagi rodziców, bawił się na oknie 4-go piętra. W pewnym momencie chłopczyk tak się wychylił z okna, że stracił równowagę i runął w dół.

Dziwnym zbiegiem okoliczności przechodził pod oknem 70-letni Antoni Szota z Katowic, zbieracz odpadków, który niósł na plecach wór, pełen papieru. Chłopiec spadł starcowi na plecy, zerwał worek i dzięki temu uratował swoje życie, odnosząc tylko szwank dużego palca u nogi.

Zanim przerażeni świadkowie tego wypadku zdążyli ochłonąć, rozegrał się w ich oczach zabawny epilog: cudownie ocalony chłopiec porwał się na równe nogi i rzucił się do ucieczki. Warto zaznaczyć, że Szota, któremu chłopiec spadł na worek, nie odniósł wskutek tego żadnych obrażeń

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Pszczelarze!

Nowe Miasto. Posiedzenie czerwcowe odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 13 w lokalu Tow. Czyt. Lub. przy ul. Srodkowej, na które zaprasza się wszystkich członków. Poza tym podaje się do wiadomości, iż do tego samego dnia p. Wardowski przyjmuje wosk w celu wysłania go do zamiany na sztuczną wędzę, ponieważ w sprawie zakupu własnej prasy węzy zaszły znowu pewne poważne trudności.
Zarząd.

Wyrok w procesie myślenickim.

Kraków, W sobotę w południe ogłoszony został wyrok w procesie towarzyszy Doboszyńskiego.

36 oskarżonych sąd uznał winnymi udziału w zbrojnym związku i skazał ich na karę od 10 mies. do półtora roku więzienia. Jednego oskarżonego sąd skazał na 6 miesięcy więzienia. Ośmiu oskarżonych skazano po 6 miesięcy więzienia za zniszczenie mienia kupców żydowskich przy pomocy ognia. Trzech oskarżonych skazano za uprowadzenie i uwięzienie strażnika miejskiego na karę od 10 miesięcy do 1 roku i 8 miesięcy więzienia. Jednego oskarżonego skazano na 6 miesięcy więzienia za zniszczenie urządzenia w mieszkaniu starosty. 11 oskarżonych sąd uniewinnił całkowicie.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy, 21 skazanym zawieszono wykonanie kary na 3 lata. W rezultacie zatrzymano w więzieniu tylko 2 najciężej skazanych, a mianowicie Jana Kwintę i Brożka.

Wyjazd P. Prezydenta do Rumunii.

Warszawa, W niedzielę w poł. P. Prezydent Rzplitej wyjechał z Warszawy, udając się z oficjalną wizytą do Bukaresztu.

Ze zjazdu leśników. — Rozłam wśród nich.

Warszawa. Ostatnio obradował tu zjazd leśników. W trakcie zjazdu leśnicy państwowi opuścili salę obrad. Poszło o to, że prezes związku, Freiman, nie reagował na znane z ubiegłej sesji sejmowej zarzuty posła Kozickiego pod adresem leśników państwowych. Freiman tłómaczył się, że uczynił to ze względów taktycznych, a takiego tłómaczenia się nie przyjęli do wiadomości leśnicy państwowi. Zgłosili oni odpowiedni wniosek, mający napiętnować niedbalstwo prezesa związku. Gdy wniosek głosami leśników prywatnych został odrzucony, leśnicy państwowi opuścili salę obrad.

„Dzień Spółdzielczości".

Tegoroczny obchód „Dnia Spółdzielczości" odbędzie się 13 czerwca. Do dnia tego przypisuje się wielką wartość ze względu na ożywienie ruchu spółdzielczego. Dowodem tego jest, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym poczynić różne ułatwienia lokalnym komitetom „Dnia Spółdzielczości" w organizacji obchodów i uroczystości. Polskie Radio nada specjalne audycje o spółdzielczości Orkiestry wojskowe wezmą udział w obchodach Poza tym ustalono, aby pierwszą niedzielę po 10-tym czerwca każdego roku zarezerwować na stałe na obchody „Dnia Spółdzielczości".

Proces dwu żon o emeryturę po mężu.

Łódź. Sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w procesie dwu żon o spadek po zamordowanym dyrektorze ubezpieczalni łódzkiej, śp. Michale Wąsowiczu.

Prawa do spadku i emerytury sąd przyznał pierwszej żonie i jej dwujgu dzieciom.

Dyr. Wąsowicza zabił zredukowany urzędnik, który następnie popełnił samobójstwo.

Po pogrzebie o prawa do spadku i emerytury zgłosiły się dwie wdowy.

Z jednej strony wystąpiła p. Adela Wąsowiczowa, którą zmarły poślubił w Krakowie, matka dwojga dorosłych już dzieci. Jako druga pretendentka wystąpiła p. Zofia z Kalinowskich, z którą śp. Wąsowicz zawarł związek małżeński w **kościele kalwińskim w Wilnie.**

Baczność Podoficerowie Rezerwy na terenie O. K. VIII.

„Niech żyje Armia", „Niech żyje Naród". Na tych dwóch podstawach opiera się organizacja Rzeczypospolitej Polskiej, odwiecznej „Ojczyzny Miecza i Ducha" — na tych podstawach opiera się praca Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy pod hasłem „Jedność", kształtująca stale i nieprzerwanie nowoczesne państwo, zgodnie ze swą własną dziejową tradycją.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, którego jednym z najważniejszych celów w dobie jego powstania i w ciągu długoletniego jego istnienia była i będzie obrona granic Rzeczypospolitej oraz należyte przygotowanie się do tej obrony, wzywa wszystkich podoficerów rezerwy, aby niezwłocznie zgłosili swe wstąpienie w szeregi Związku, celem podjęcia i wytrwałego prowadzenia wspólnych prac i wysiłków dla dobra Państwa Polskiego.

Do tej akcji obronnej, której wymaga od każdego obywatela Państwo, podoficerowie rez. w pierwszym rzędzie muszą stanąć w jednym zwartym szeregu, ażeby podkreślić nie tylko swoją liczebność, ale i wartość podoficera rezerwy tak w czasie wojny, jak i w pracy pokojowej w walce z zewnętrznym wrogiem.

Poza naszym głównym celem obrony granic Rzeczypospolitej Związek Podoficerów Rezerwy zamierza przystąpić w najbliższym czasie do szerzenia wśród swych członków idei oszczędnościowej i ubezpieczeniowej, jako podstaw do zdobycia pełnej niepodległości gospodarczej kraju oraz zabezpieczenia własnej przyszłości.

Wierzymy, że nasze wezwanie nie przejdzie bez echa; zgrupowani pod sztandarem Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy P. R. spełnimy swój obowiązek obywatela-żołnierza i napewno doprowadzimy do tego, że w imieniu powyższych celów staniemy się mocną i trwałą spójnią podoficerską.

Od dziś wszyscy podoficerowie rezerwy mobilizują się w w Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy R. P. na terenie O. K. VIII.

Czekamy Was Koledzy, jako miłych i pożądanych członków przy wspólnym warsztacie pracy.

Zarząd Okręgowy Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej na O. K. VIII.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 8. VI. 6.15 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.25 Koncert ork. dętej. 16.25 Koncert. 16.50 „Dwa miliony metrów" — pogad. 18.15 Płyty. 19.00 „Koncert życzeń" — skecz. 19.15 Poleskie pieśni regionalne. 19.35 „Jak Centralne Archiwum Fonograficzne stara się ratować pieśń ludową". 20.00 „Z oper Moniuszki". 21,40 „Jazda z Ziurdanką" — humoreska. 22.00 Płyty.

Sroda, 9. VI. 6.15 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.25 Koncert ork. Wileńskiej. 16.00 „Gawęda o rodzinie poetów" 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.45 „Rokitna" — odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Nowoczesna książka" — pog. 18.15 Płyty. 19.00 „Płyty dla znawców". 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Koncert chopinowski. 22.00 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 8. VI. 12.15 Twórzmy zespoły Przysp. Roln. — pog. roln. 12.25 Koncert ork. dętej. 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 21.55 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu.

Sroda, 9. VI. 12,15 Pomorska gazetka roln. 13.00, 15.00, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.10 Poradnik sportowy. 18.15 Pogadanka społ. 18.20 Dzień pieśni dzieci szkolnych 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Muzyka lekka z Bydgoszczy, po czym fel pt. „Na taśmie Brdy".

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 4. 6.	Bydgoszcz, 4. 6.
Żyto	24.00— 24.25	25.00— 25.50
Pszenica	28.75— 29.00	29.25— 29.50
Jęczmień browarowy	23.75— 24.00	26.00— 27.00
Owies	22.75— 23.00	22.75— 23.00
Mąka żytnia 70 proc.	32.50—	33.00— 34.70
Mąka pszenna 65 proc	42.50—	43 00— 45.00
Otręby żytnie	17.25— 17.75	17.75— 18.00
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	16.50— 16.75
Otręby jęczmienne	15.50— 16.00	17.00— 17.50
Groch Viktoria	21.50— 24.00	22.00— 24.00
Groch Folgera	22 00— 24.00	22.00— 24.00
Rzepak zimowy	56.00— 57.00	56.00— 58.00
Mak niebieski	72.00— 76.00	70.00— 74.00
Łubin niebieski	14.00— 15.00	14.25— 14.75
Łubin żółty	14,00— 15.00	14.25— 14.75
Gorczyca	30.00— 32.00	32.00— 34.00
Siemie lniane	55.00— 58.00	50.00— 53.00
Seradela	22.00— 25.00	22.50— 24.50
Peluszka	23.00— 25.00	22.50— 23.50
Wyka	23.00— 25.00	25.00— 26.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	100.00—130.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	95.00—115.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub ododszkowania.

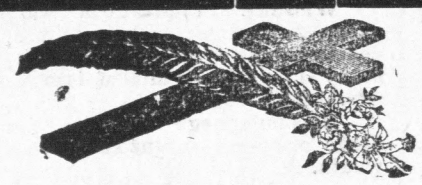

Dnia 5 czerwca br. o godz. 6,30 wieczorem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., zmarła nasza kochana i nigdy niezapomiana siostra i ciocia

ś. p.

Helena Szymańska

w 32 roku życia.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Siostry i bracia

Radomno—Skarlin—Toruń—Łasin, dnia 5 czerwca 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca br. o godz. 10 przed południem w kościele parafialnym w Radomnie.

Nowe fonoplastyczne odbiorniki

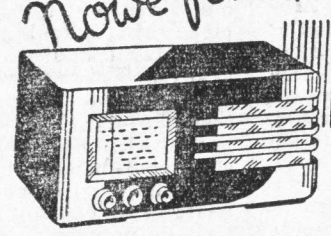

TELEFUNKEN

Maksymalna selektywność, samoczynne regulowanie fadingów. Najnowsze lampy. Piękna nowoczesna skrzynka.

Przyjmuję pożyczki państwowe po kursie 100 za 100 zł.

J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32|34. Telefon 94.

TAPETY
najnowsze desenie
wielki wybór
FARBY
POKOSTY
LAKIERY
KREDA
PENDZLE
SZABLONY
w najlepszych gatunkach
poleca
NOWA DROGERIA
właśc. Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37.

Tapety
FARBY
POKOSTY
KREDĘ
poleca najtaniej
Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62.

Pierwszy pokos trawy
na łąkach plebańskich w Radomnie sprzedaje się za gotówkę w parcelach
w piątek, 11 czerwca o godz. 2
Proboszcz

Owies
do siewu i na paszę poleca
Eryk Lewalski
Nowe Miasto, Jagiellońska 13
skład zboża — tel. 73

Samochód
o każdej porze
do wynajęcia
E. Achelius. Nowe Miasto
Kościuszki 18, telefon 93

2 pokoje umeblowane
poszukuje od 1 lipca 1937 r. urzędnik.
Zgłoszenia do adm. „Drwęca" Nowe Miasto.

PIEGI
żółte plamy i t. p.
usuwaja pod gwarancją
Kremy - Mydła
HALINA nr. 1
AXELA
LESZNICERA
BENIGNINA
EFELIS
poleca po cenach bezkonkurencyjnych
Drogeria Medycynalna
A. ZALEWSKI,
Nowe Miasto
Telefon 63 Rynek 10.

Części zapasowe
do wszelkich typów maszyn żniwnych
dostarcza
„UNIA" sp. akc. Brodnica

Potrzebna
dziewczyna
z gotowaniem. Świadectwa pożądane.
Nowe Miasto, ul. Pod Lipami 16

Służąca
potrzebna od 15 bm.
Bożeńska, Nowe Miasto
Kazimierza 10

Uczeń
może się zgłosić
Truszczyński, Lubawa
mistrz malarski

Domy na sprzedaż
3 pokoje z kuchnią
2 pokoje z kuchnią
od zaraz do wynajecia
Brodnica, ul. n. Drwęcą 15

Wielką wyprzedaż
poza sezonową wiosenną
tow. galanteryjnych (towarów krótkich)
urządza okazyjnie tanio
C. Kolasiński,
BRODNICA, Rynek 27.

Plac budowlany
z ogrodem na sprzedaż.

Karbolineum drzewne
Karbolineum żywiczne
Pędzle — szczotki —
Naftalinę
Węże sztuczne dla pszczelarzy i podkurzacze
najtaniej nabyć można w
„Drogeria pod Orłem"
właśc.: H. Ruciński,
Lidzbark Plac Hallera 12, tel 22

Rower
używany sprzedam.
Nowe Miasto, Jagiellońska 16

Piękne wykonana w najlepszym gatunku
figura Serca Jezusowego
wysokość 1,20 mtr okazyjnie na sprzedaż.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęca" Nowe Miasto.

Sprzedam od zaraz korzystnie
gospodarstwo
22 morgowe
Wiśniewski Władysław
Lubstynek, p. Szczepankowo

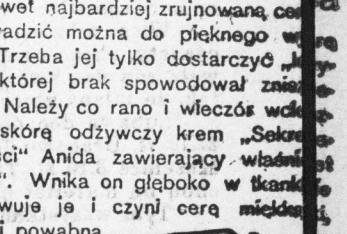

Ty możesz być tak piękna

Nawet najbardziej zrujnowaną cerę doprowadzić można do pięknego wyglądu. Trzeba jej tylko dostarczyć „lecyny", której brak spowodował zniszczenie. Należy co rano i wieczór wcierać w skórę odżywczy krem „Sekret Piękności" Anida zawierający właśnie „lecynę". Wnika on głęboko w tkanki, odbudowuje je i czyni cerę miękką, świeżą i powabną.

Anida KREM SEKRET

SEKRET PIĘKNOŚCI

Sprzedaż: Drogeria pod Lwem wł. Paprzycki, Lidzbark, Pl. Hallera